

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr. 29

Białystok, dnia 12 lipca 1945

Rok II

Powiedziano im — dość

Jeszcze jedno ogniwo w łańcuchu zwycięstwa — demokracji nad reakcją. Emigracyjny rząd w Londynie przestał istnieć. Nareszcie nastąpiło to, czego oczekiwał kraj i demokracja zagraniczna. Nie spodziewali się Raczkiwicz, Sosnkowski, po zadaniu klęski hitleryzmu, że tak szybko podzielią jego los.

Opuszczeni (przez wszystko, co zdrowe w narodzie, znaleźli się za drzwiami życia społecznego-politycznego, które płynie obecnie tak silnym prądem sprawiedliwości społecznej.

Naród polski zakończył chlubnie zasadniczy etap w walce z Targowicą. Już nie będzie więcej reakcja w stanie zawazyć na losach narodu, scementowanego wokół Rządu Jedności Narodowej. Raczkiwicz, Kwapiński, rozbił, znajdują się poza nawiasem narodu polskiego. Szukają przystani u międzynarodówki faszystowsko-hitlerowskiej, otoczeni niechęcią narodów angielskiego, francuskiego, amerykańskiego, a przede wszystkim własnego. Nieślawnej pamięci „Londyn” już dawno przestał być w naszym życiu decydującą siłą. Utrzymywał się przy życiu dzięki ostatnim wpływom pozostałym z dawnego panowania sanacji nad narodem, nie mówiąc o szterlingach płynących ze skarbu angielskiego.

Śmierć biologiczna też nie następuje odrazu. Wiele dni, nawet tygodni po śmierci organizmu rosną jeszcze zęby, które tuba p. Prąglera ostrzyła dla wywołania trzeciej wojny.

Strasliwe lata okupacji hitlerowskiej i bohaterska walka z nią dały możność poznania oblicza partii politycznych i rządów nie tylko na podstawie głośnień, ale realizowanych przez nie hasel. Na tej podstawie sferowały się ze sobą ideologicznie, stanowiska polityczne przemawiające mocnym językiem przekonującym, językiem czynów i to decydujących o życiu lub niebycie narodów.

Zwycięski pochód armii sojuszników z Armią Czerwoną na czele, przy dużym udziale Wojska Polskiego, rozbił ogniwo hitleryzmu, uderzył w międzynarodową reakcję.

Wzrostu szturmującym polską reakcję. Raczkiwicz, Lilpopów, Wierzbicki, była reforma rolna, likwidacja kariery demokratyzacja Wojska Polskiego i aparatu państwowego, demokratyczne rady ludowe robotników, chłopów, inteligencji pracującej.

Naród wkracza za granicę już odpowiadając na zasadnicze pytania, co leży w jego interesie: Polska, realizująca demokrację, a partia na sprawiedliwość społeczną bez obywateli, a właściceli karteli, czy też Sanacyjno-ocenowska, obywatelstwo-kapitałistyczna.

Polska ludowa — to spełnione marzenia robotników, chłopów najlepszych, najofiarniejszych przywódców i uczestników powstań narodowych, to Polska w rodzinie narodów milujących pokój. Zw. Radz. Jugosławii, Czechosławii, Francji, Anglii, St. Zi. Ameryki. Rządy reakcji, to fałsz, bankructwo, zdrada narodowa, to Polska w szeregu państw reakcyjnych, Hiszpanii, Argentyny i t. p.

W walce z emigracyjnym rządem londyńskim nie byliśmy odosobnieni. I w tym wypadku nam pomógł Zw. Radz. przez ujawnienie jego zdradzieckiego oblicza w procesie okulickich.

Pomogły nam narody — amerykański, francuski i angielski, które

to wypowiedziawszy walkę własnej reakcji, nie chciały tolerować reakcji polskiej pasorzytującej na ich ciele, usiłującej mieć przyjazne stosunki między sojusznikami.

My naród postępowy, naród wolnościowy, nie jesteśmy sami. W tem nasza siła.

Nie wolno nam zapominać, że reakcja międzynarodowa i polska są pobite ale nie unicestwione, że należy je dobić.

Walka nasza z reakcją trwa. Czujność z naszej strony musi być udręceciokrótlna, bo wielorakie są metody wroga.

Wraz z likwidacją emigracyjnego rządu londyńskiego musi nastąpić przy pomocy całego narodu położenie

nie kresu dewersyjnym bandyckim aktom terroru, wrogim podszeptom przeciwko jedności narodu, przeciwko naszemu najwierniejszemu sojusznikowi Zw. Radz., przeciwko wytężonej pracy nad odbudową, przeciwko osadnictwu na Ziemiach Zachodnich. Nie liczymy na samozniknięcie ich, nie tracisz, nie upadnie.

Każdy Polak potraktuje faszystowskich reakcjonistów, dzieciobójców, sabotażystów, tak jak na to zasługują, jak agentów hitlerowskich.

Najlepszą odpowiedzią z naszej strony będzie wzmożenie zgodnego wysiłku dla — odbudowy kraju, osadnictwa Ziemi Zachodnich i podniesienia poziomu kultury.

S. L.

Leningrad w rok po blokadzie

Przed rokiem w przeddzień ofensywy armii frontu leningradzkiego fabryki i miasta znajdowały się na linii frontu. Wiele pomysłowości i sprytu trzeba było użyć, by odpowiednio zamaskować je przed oczyma obserwatorów nieprzyjacielskimi.

Sto minut trwał przygotowywany ogień artyleryjski. Przez sto minut nad Leningradem szalały potężne fale powietrza.

Jakże się ucieczyłem — wspomina pewien inżynier, gdy na naszym podwórzu fabrycznym runęła sciana z dyktu, służąca nam jako zamaskowanie. Zrozumiałem, iż są to minuty, w których front ceka się od Leningradu. Miałem takie uczucie, że oto otwarto się szerokie wrota, przez które akcja życia, że już jutro runie mur dzielący nas od kraju, że jutro rozpoczniemy olbrzymią walkę i zapalem pracę.

A Leningrad przygotował się do owego dnia, przygotował się jeszcze wówczas, gdy Niemcy ostrzegali przystanki tramwajowe, gdy szrajnele zerzyły po dachach. Wzdłuż wąskiego korytarza — poprzecz Salsburg — przekładał się pociąg pasażerski kręcąc się w mroku nocy a w Leningradzie już szły na rezerwy dla fabryk, dla przyszłej odbudowy zniszczonego miasta.

Na wiosnę 1942 roku już ujrzelśmy pierwsze zapowiedzi odradzającego się życia. W roku 1941 Leningrad znów odzyskał swą znaną powszechnie umiejętność zwiększenia tempa.

Oto kilka ciekawych charakterystycznych zniszczenia wyrządzone przez Niemców. W okresie blokady uległo kompletnemu zniszczeniu trzy miliony metrów kwadratowych przestrzeni mieszkalnej. Dwa miliony metrów kwadratowych wymagało zremontowania. Każda fabryka była płatkową obroną i każda złożyła ofiarę w tej gigantycznej

walce. Z odznaką złocistą ciężkich ran miasto — wojownik zakończyło zwycięską bitwę u swych murów. A miasto — pracownik odnalazło w sobie niesporzycą moc by rozpocząć olbrzymią pracę twórczą, zaledwie zakończyła się trzydziestomiesięczna bitwa.

W marcu 1944 roku rząd radziecki zaakceptował plan odbudowy — przemysłu wywórczego Leningradu. I oto już jesienią rozpoczęły swą pracę zakłady Kirowski, Iżerski, Bolszewik, lektrosiła fabryka im. Stalina fabryka im. Lenina i inne. Nazwy ich niejednokrotnie rozbrzmiewały w okresie „pięciolatek” jako w spółtwórców potęgę wytwórczej państwa radzieckiego. Zakłady leningradzkie dały swej odczytanie pierwsze tysiące traktorów, pierwsze bluminy, pierwsze lasowozy, pierwsze pięciotysięczną turbinę, najbardziej precyzyjne warsztaty i maszyny dla Dniepru i Uralsu, dla Kułbasu i Komsomolska dla stołecznego metro. Cały kraj zakłady leningradzkie obdarzyły wytworami swej pracy.

I oto znów zakłady leningradu rozpoczęły swą służbę dla państwa. U schyłku 1944 roku tysiące warsztatów oddano do użytku: uruchomiono sześćset pięćdziesiąt tysięcy metrów kwadratowych przestrzeni wytwórczej.

Pociski niemieckie zniszczyły Dubrowską elektrownię, znajdującą się na prawym brzegu Newy. Przez długie miesiące, pod ruinami gmachu s obczywała olbrzymia turbina poważnie uszkodzona. Po zakończeniu blokady Leningradu, turbinę wydobyto i dostarczono do fabryki im. Stalina. Na rawę poręczono ten olbrzymi ciężar, który ją stworzył. Kolejny fabryki sigdy jeszcze nie miał doczynienia z podobną „spacjentką”, a rany turbina miała poważne. Jednak zgodne wysiłki i planowa praca inżynierów, majstrów

i robotników dały pozytywny wynik turbina uzdrowiona!

Ślady wielu ran miasta już zostały zatarte. Co raz mniej widzimy domów, zepszczonych pociskami. Jako w spomnienie o niedawno minionej przeszłości, odnajdujemy gdzie — niegdzie napisy na murach, ostrzegające przechodniów, iż własne ta strona ulicy jest szczególnie niebezpieczna podczas obstrzału. Jeszcze nie wszystkie piętra domów są zaopatrzone w wodę, nie wszystkie linie tramwajowe są uruchomione, są też ulice gdzie niewiele spotyka się przechodni. Ale zato w każdym domu już jest elektryczność i ściśle jest przestrzegana zasada, by zasobą energetyki przewyższały zapotrzebowanie fabryk i gmachów mieszkalnych.

Praca mieszkańców Leningradu sprawiła, że miasto odzyskało już 800 000 metrów kwadratowych mieszkalnej przestrzeni.

W najbardziej uciążliwym okresie oblężenia myślało o przyszłości — szkoleniu młodych przyszłych budowniczych turbin, lecz również zastępy restauratorów zniszczonych domów. Leningradzcy pragnęli, by spadek Rosseriego i Rastrelliego, Zacharowa i Woronickiego — Pałac Zimowy i Zimorodki, Ermitaż i Pałac Michajłowski zachowywał nadal swe klasyczne piękno. W tym celu w Pałacu Pionierów (jeszcze w okresie blokady) otwarto szkołę artystycznej restauracji gmachów. Po upływie roku widzimy już przy pracy zastępy młodych odnowicieli z energią i pieczołowitością restaurujących pomniki klasycznej architektury.

Leningrad, który w zacieklej walce z najeźdźcą obronił swój honor i wolność, żyje obecnie pod znakiem radości i twórczej pracy. Praca ta jest poświęcona odbudowie wielkiego miasta, miasta — wojownika — zwycięzcy.

S. Marwicz

Sprawozdanie ze zjazdów „Społem”

Bielsk Podlaski zapoczątkował w dniu 17 czerwca b. r. serię wiosennych zjazdów delegatów Spółdzielni, jakie odbędą się w poszczególnych powiatach województwa białostockiego. Liczny zjazd delegatów Spółdzielni oraz zaproszonych gości na czele z przewodniczącym Pow. R. N. odbył się w gmachu Zarządu Miejskiego. Obrady trwały od godz. 11.30 do 16.00 w nastroju poważnym i podniosłym. Referaty wygłosili Dyrektor Okręgu „Społem” Związku Gosp. Spółdzielni RP, Dyr. Zw. Rew. Spółdz. RP, Kierownik Oddziału „Społem” w Białymstoku i Kierownik Oddziału Zw. Rew. Sp. RP. z Bielska Podlaskiego. W ożywionej dyskusji zabierali głos przedstawiciele władz i delegaci spółdzielni. Zjazd uchwalił zrzęby spółdzielczości i dokonał na dołach rzeczywistej unifikacji wszystkich typów spółdzielni.

Zjazd zakończył się wspólnym posiłkiem w stołówce spółdzielczej.

W dniu 2 czerwca 1945 r. odbył się drugi z kolei tym razem w Białymstoku wiosenny Oddziałowy Zjazd Spółdzielczy.

Procz licznych delegatów z terenu wzięli w nim udział przedstawiciele władz, a więc: Ob. Wojewoda Dybowski, Wicewojewoda Borowski, Prezydent miasta Ob. Krzewniak, Sekretarz Związku Zaw. Ob. Kubiak, Przedstawiciel Wydziału Propagandy i Sztuki, przedstawiciele wszystkich partii politycznych z Ob. Orłowska, przedstawicielka PPR na czele, Prezes Wojewódzkiego Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej Ob. Pędzdworny, Przedstawiciel Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji i Handlu, pracownicy organizacji spółdzielczych, słuchacze kursów spółdzielczych oraz inni liczni zaproszeni goście.

Zjazd odbył się w wielkiej hali magazynów „Społem”. Pięknie udekorowana z dominującymi barwami tęczowymi i emblematami „Społem” obszerna sala obrad Zjazdu w dużym stopniu przyczyniła się do utrzymania nastroju podniosłego wśród uczestników Zjazdu.

Po załatwieniu krótkich formalności wstępnych, związanych z ukonstytuowaniem się Prezysium, Przewodniczący Zjazdu Ob. Lewicki powitał gości i delegatów, po czym na jego wniosek zebrani śpiewali hymn spółdzielczy, w którego zwrotkach zawarta jest niejako synteza myśli spółdzielczej.

W serdecznych słowach powitał Zjazd Ob. Wojewoda, który jako stary spółdzielca specjalnie ruchem spółdzielczym interesuje się i uważnie śledzi postępującą z dnia na dzień odbudowę od podstaw oraz rozwój spółdzielczości w województwie białostockim i gotów jest z ramienia Rządu w każdej chwili przyjść mu z pomocą.

Obrazując dzisiejszą rzeczywistość państwową wypowiedział się oficjalnie, że ruch spółdzielczy z drugiej ręki, jaką do roku 1939 odgrywał w życiu gospodarczym, ma obecnie przejść na stanowisko zasadniczego organizatora i regulatora całości zagadnień, związanych nie tylko z wymianą ale i produkcją dóbr służących do zaspokojenia potrzeb życiowych mas pracujących.

Przemawiając następnie po raz drugi Ob. Wojewoda specjalnie podkreślił, że intencje Rządu Rzeczypospolitej, które idą po linii mocnego popierania spółdzielczości, pokrywają się całkowicie z jego osobistym, stęśniskiem do insty-

tucji spółdzielczych, z którymi pragnie nadal utrzymywać żywy, codzienny kontakt. Ten osobisty jego stosunek niewątpliwie w dużym stopniu przyczyni się do stopniowego stworzenia spółdzielczości coraz lepszych warunków rozwojowych dla dobra społeczeństwa.

Zasadniczy obszerny referat na temat „Rola i zadanie spółdzielczości w odrodzonym Państwie Polskim” wygłosił dyrektor „Społem” Związek Gospodarczy Spółdzielni RP. Ob. Formas Szczególnie podkreślił on w swoim referacie, że dokonane przez okupanta niemieckiego zniszczenie przemysłu i aparatu spółdzielczego postawiło przed „Społem” ciężkie zadanie stworzenia od podstaw nowych spółdzielczych placówek hurtowych i wytwórczych oraz sieci spółdzielni rozpraszających towary w skali ogólnopaństwowej. Ob. Formas w mocnych słowach nacechowanych głęboką wiarą w słusność sprawy spółdzielczej nakreślił wyraźnie cele ruchu spółdzielczego i wskazał dotychczasowe błędy i braki w pracy oraz postawił konkretne drogowskazy dla rozwoju spółdzielczości we wszystkich jej przejawach na terenie Okręgu Białostockiego.

Z prawdziwym zainteresowaniem zebrani wysłuchali sprawozdania „Społem” Związku Gospodarczego Spółdzielni RP. za ubiegły okres oraz plan działań i budżetu „Społem” na rok bieżący. Sprawozdanie to wygłosił kierownik Oddziału Wojewódzkiego „Społem” Ob. Januszko, który suchy materiał cyfrowo-sprawozdawczy przedstawił w sposób barwny i żywy.

Następny z kolei referat na temat „Sprawozdanie i plan pracy Związku Rewizyjnego” wygłosił dyrektor tego Związku Ob. Szewczak. Nawiązał on do referatów poprzednich i podkreślił te trudności i przeszkody, na jakie napotyka

praca organizacyjna w terenie. Brak ludzi ideowych, odpowiednio przygotowanych do pracy spółdzielczej, brak wśród społeczeństwa zrozumienia dla idei spółdzielczych, wymaga od spółdzielców nawiązania ściślejszej współpracy z organizacjami społecznymi, politycznymi, związkami zawodowymi, a szczególnie Związkiem Samopomocy

Chłopskiej i wyszukania w terenie ludzi, z których dałoby się stworzyć mocny kościół i rozbudować gęstą sieć spółdzielni, która korzystając z poparcia mas pracujących miast i wsi, potrafi spełnić swoje zasadnicze programowe zadania, z których najważniejsze jest ujęcie w swoje ręce wymiany towarowej pomiędzy wsią a miastem.

Burmistrz Stylmondu

Dramat w 3-ach aktach M. Maeterlincka. Przekład B. Górczyńskiego. Reżyseria J. Mayena.

Dekoracja J. Hawryłkiewicza.

Dramat Maeterlincka na scenie białostockiej uległ aktualizacji, mianowicie czas akcji przesunięto z r. 1914 na rok 1940.

Aktualizacja ta naogół nie razila a jednocześnie zacieśniła kontakt między widownią a sceną. Jedynym rozdziwkiem były słowa, wypowiedziane przez komendanta Von Rochowa w scenie końcowej, o burmistrzu który zginął „jak bohater” brzmiały one dziwnie, niemal nieprawdopodobnie w ustach hitlerowskiego żołdaka.

Wielki poeta belgijski w sztuce swej zobrazował psychę germańską. Operował przytem skąpym materiałem gdyż na scenie widzimy tylko dwóch Niemców — von Rochowa i Hilmera, przyczem ten ostatni nie jest postacią wybitnie ujemną, co się zaś tyczy komendanta to rola jego jest niemal epizodyczna. Mimo to w dramacie Maeterlincka mamy przemyślaną i prawdziwą obraz ducha pangermanizmu, który ożywiał Niemcy Bismarka i Wilhelma II-go a osiągnął swój punkt kulminacyjny w hitleryzmie.

Rolę tytułową kierował M. Malina. Dał on swemu burmistrzowi

pewną wyniosłość wielkopańską, dystynkcję i... oschłość, które to cechy trudno uznać za typowe dla właściciela firmy ogrodniczej w małym miasteczku flandryjskim. Cyryl von Belle jest zasadniczo człowiekiem prostym o psychice nieskomplikowanej. P. siada on, co prawda znaczne wartości duchowe i etyczne ale — pamiętajmy — ujawniły się one w okolicznościach wyjątkowych. Gdyby nie najazd niemiecki burmistrz Stylmondu — najprawdopodobniej — do ostatniej chwili swego życia pędziłby spokojny i wygodny żywot sytego mieszczanina. Otóż proces przeobrażania się tego zjadacza chleba w jednostkę heroiczną nie widzieliśmy na ostatniej premierze.

Córka burmistrza, Bella, przeżywa podwójny dramat — jako córka i jako żona. Wojna odbiera jej ojca i męża. W roli tej A. Bielicka miała przekonujące i szczere akcenty bólu, unikając taniego sentymentalizmu. Postać nieszczęśliwej kobiety, zginającej się pod ciężarem cierpienia a jednak nie złamanej duchem znalazła w A. Bielickiej doskonałą odtwórczynię.

Nielatwe, miał zadanie Igor Smirnow-Smałowski. Oto Hilmer jest — powiedzmy — „zeuropeizowanym” Niemcem. Zdaje sobie on sprawę z nieludzkiego postępowania swych rodaków a jednocześnie ulega wpływowi ideologii pangermanizmu. Odrahy współczucia i szlachetności są u Hilmera tłumione przez ślepa wiarę w słusność a nawet w sprawiedliwość nieckiego regulaminu wojkowego. Rozdziwkiem został wnikliwie ujęty przez Smirnowa-Smałowskiego i odpowiednio uwydatniony.

Drugi reprezentant armii niemieckiej — von Rochow został potraktowany przez J. Duszyńskiego szablonoowo: zresztą należy przyznać, iż jest to typowa postać raczej dla Niemca kaiserza niż Hitlera.

Mieczysławowi Odmuntowi za rolę Klausa należa się wyjątkowe uznanie. Postać zgrzybiatego ogrodnika była opracowana do najdrobniejszych szczegółów a jednocześnie tchnęła wielką prawdę życiową — jakże onowidziwie a bezpośrednio odtwórzony powszechnie ceniony aktor różnie odcienie i tony psychiki Klausa. Była to kreacja o wysokim poziomie artystycznym. Rola Klausa w ujęciu M. Odmunta stanowi jedną z najbardziej ciekawych pozycji obecnego sezonu.

Drabne role Jana Gilsona i sekretarza burmistrza, kreowane przez Z. Kęstowicza i M. Aleksandrowicza, przyczyniły się również do powodzenia przedstawienia.

Sztuka była wyreżyserowana starannie.

Dekoracje bardzo dobrze ilustrowały pogodę i dostatek panujący w zacisznym zakątku Belgii.

W. J. I.

Konopnicka po rosyjsku

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literaturnego Pięknej w Moskwie („Goslitizdat”) ukazał się przed paroma miesiącami w przekładzie rosyjskim. A. Kowalewskiego 116-stronicowy tom „Utworów wybranych” Marii Konopnickiej. I poetkę polską spotkało entuzjastyczne, rzecz można, przyjęcie ze strony krytyki rosyjskiej, w czym oczywiście duże jest zasługa utalentowanego tłumacza, który swym świetnym przekładem potrafił oddać wiernie ducha poezji Konopnickiej.

Krytyka wiecka podnosi przede wszystkim aktualność wielu wierszy Konopnickiej — takich na przykład jak „Rota” albo „Bitwa pod Grunwaldem”, które — jak uważa — „współdzwieczą żywo z naszą współczesnością” ze względu na ich mocno zaznaczoną tematykę antyniemiecką.

Niemniej współczesny jest — zdaniem krytyki — „Pan Balcer w Brazylii” (zaprezentowany czytelnikom sowieckim w czterech urywkach), opowiadający o nędzy wychodźców polskich, wyzyskiwanych na drugiej polkii przez eksploatatorów — Niemców.

Drugim motywem twórczości naszej poetki, który podnosi krytyka rosyjska, jest jej głęboka ludowość, jej ostre odczucie niedoli ludu, zrozumienie i moralny współudział w cierpieniach masy chłopskiej i jej nieprzejednana postawa

wobec wrogów chłopstwa polskiego. Pamiętam wreszcie z tej dziedziny takie choćby wiersze Konopnickiej jak „Wolny najmita”, „Chłop kłosem”, „Z szopką”, „Przed sądem” itp.

Ludowość Konopnickiej pozwala krytyce sowieckiej na przeprowadzenie paraleli pomiędzy nią a wybitnym rosyjskim poetą — ludowcem z drugiej połowy wieku XIX — Niekraszym, w którego tryce dzwiczą te same tony „rewolucyjno-demokratyczne”. Ogólnie biorąc — według krytyki sowieckiej — utwory Konopnickiej — podlegają skrajnemu napętu uczuciowości i dotrą do „męskiej myśli”. Umysłowość poetki jest o tyle szeroka, że tematy chłopskie nie przysłaniają u niej zagadnień ogólnie — narodowych i ogólnie ludzkich — przeciwnie, pozostają z nimi w najsłodszej i najbliższej relacji. Dzięki temu wiele jej utworów wznosi się na wyżyny prawdziwych arcydzieł, do takich na przykład krytyka zalicza „Swaty”, „Koniec wieku” i inne, samą zaś poetkę łączy do szerokiego kręgu poezji.

Ze zwoju i wysoce pochlebny sąd krytyki rosyjskiej o Konopnickiej być nie zapewne niespolizianką dla wielu z naszych przedwojennych „znawców” i historyków literatury, którzy wytykali poetce „nieznosną kłiwłość”, posuwając się w swej „uczoności” aż do kwalifikowania jej jako... grafomanki. J. W.

Oni pozostali bez zmiany

Żaden reakcyjny system nie zrodził tak głębokiej i tak powszechnej nienawiści w stosunku do siebie, jak hitleryzm. Jego zwalczają nie tylko najbardziej świadome części narodów, nie tylko dojrzały postępowy polityk, jego przeklinają na wieki kobiety, dzieci i starcy. Stąd obrońcy hitlerizmu muszą się rzeczy występować w masce, anty hitlerowca, demokracji, a nawet socjalisty.

W 1944 r. ukazała się w Londynie broszura p. t. „Jak postąpić z Niemcami. Plan Europejskiego pokroju” napisany przez Waltera Laytona. Autor jej jest osobistością znaną nie tylko w Anglii, Layton — to działacz liberalnej p. i wydawca gazety „News Chronicle”, w latach 1933-1938 był redaktorem czasopisma „Economist”. Brał w swoim czasie udział w opracowaniu traktatu wersalskiego, był dyrektorem ekonomicznej i finansowej sekcji L. Narodów, tj. Layton dla zamazania swego reakcyjnego oblicza i celu broszury wysuwa cały szereg słusznych koncepcji, będących w zupełnej sprzeczności z jego właściwym stanowiskiem. A mianowicie:

1. Należy wyciągnąć konsekwencje nie tylko do zamyknięcia hitlerowskich przestępców, ale i do tych wszystkich, którzy materialnie korzystali z przynależności do nazizmu i współpracy z nim, którzy byli faktycznymi gospodarzami Niemiec hitlerowskich.

2. Niemcy winne dostarczyć materiałów dla odbudowy budynków, szos, dróg, linii kolejowych, winny „dławić” boczny.”

3. Nie wystarczy wyćpić faszyzm tylko w Niemczech.

To jest także najbardziej charakterystyczne, że był jednym z organizatorów towarzystwa „Przyjaciel Hiszpanii”.

Layton idzie w swej obłudzie tak dalece, że oficjalnie deklaruje współpracę m. Anglii, Zw. Radz. i St. Zj. Am. P. stwierdzając, że „Obecnie jest pożądanym dla świata, nie rozdzielanie władzy świata, a synteza, drogą współpracy Anglii, St. Zj. Am. Półn. i Rosji”. Ale sam Layton jest daleki od takiej syntezy. Jak jest rzeczywiste oblicze Laytona? Jak odnosi się on do warunku zabezpieczenia świata przed agresją niemiecką, do kwestii rozbrojenia sił Niemiec, oddania pod sławowych zakładów przemysłowych i technicznych pod kontrolą Sprzymierzonych. Layton troszczy się o to, by Sojusznicy nie zniszczyli przemysłowej siły Niemiec, która w jego pojęciu jest podstawą odrodzenia całej ekonomii europejskiej. Dlatego sprzeciwia się wywózowi jakich by nie było urządzeń przemysłu, gdyż to by doprowadziło do zubożenia Niemiec i „pogorszenia jednego z lepszych rynków europejskich”. Jeżeli Niemcy będą biedni, zapewnia on, że cała Europa będzie biedna. Wszystkie pozostałe kraje Layton zalicza do odstałych, te bowiem kraje będą mogły w g. niego się wznieść, tylko przy pomocy niemieckiego przemysłu. Autor występuje w obronie projektu stworzenia międzynarodowego zjednoczenia narodów bez Anglii, Zw. Radzieckiego i St. Zj. Am. Północnej w zw. z obawą przed zw. Radz. Liczącymi tego projektu byli: profaszystowskie elementy polskiej emigracji Watykan i związani z nim reakcyjni katolicy działacze. Tu chodziłoby o sanitarny kordon przeciwko Zw. Radz. Layton przewiduje utworzenie olbrzymiego europejskiego kartelu, z 5-10-letnim ekonomicznym planem, koniecznym dla tego gdyż tylko przy jego pomocy może być

zabezpieczona przyszłość Niemiec”. W innym miejscu Layton stawia pytanie: „Czyż można przypuszczać, że państwa Europy osiągną porozumienie bez Anglii. A więc miałyby być zachowana równowaga sił przy pomocy Niemiec — nieosłabionych p-ko Zw. Radzieckiemu i Ameryce.”

Drugi obrońca obecnych Niemiec w mundurze socjal-demokracji, Paweł Hagen, w książce wydanej w Nowym-Jorku: „Niemcy po pobiciu” wysuwa następujące koncepcje. Z jednej strony oświadcza: „Totalna niemiecka wojna zakończy się totalną niemiecką klęską” i dodaje: że jest za „antyfaszystowską rewolucją”, ale boi się, by nie była rewolucją zależną, bo przeciwnie — nazistowska rewolucja będzie rewolucją pod międzynarodową kontrolą Hagen jest przeciwny temu, by zwycięzcy sojusznicy wtrącali się do spraw wewnętrznych Niemiec i żąda:

1. Rezygnacji ze strony sprzymierzonych z okupacji Niemiec.

2. Żeby demokratyczna rewolucja dążyła do pełnej niezależności państwa, do nieograniczonej wolności i równych praw dla zwycięzców i zwyciężonych.

3. Włączenia Niemiec do euro-

pejskiej lub światowej federacji, jako kraju równego wśród równych.

4. Żeby zasada samokreślenia narodów została zastosowana nie tylko w stosunku do Niemiec ale i do mniejszości narodowych poza granicami granic wejmarskich. Żąda przeprowadzenia plebiscytu w Austrii.

Podobnie winna być w g. niego zafałszowana kwestia terenów w Sudetach zamieszkałych przez sudeckich Niemców. Jak więc widzimy zostają role podzielone. Hagen z zadaniem — nawiązanie łączności ze strony reakcji z ruchem robotniczym, zawodowym, krajów demokratycznych. Hagen nawet obiecuje zaprowadzić w Niemczech „Socjalizm” przeciwko Zw. Radz. bo w g. n. Zw. Radz. „bolszewizuje Europę”.

Dlatego wiele się rozwodzi na temat sprzeczności interesów między Stanami Zj. Am. Półn. a Sowietami. To są próby zamaskowane wprowadzić się usilnie przygotowania już obecnie przez Niemcy i reakcję światową nowej rozbojniczej agresji. Wszystk. się zmieniło, wokół nich oni pozostali bez zmiany.

S. L. na podstawie czasopism w j. ros. „Wojna i Ręka robotnicza”

Sprawozdanie z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej

W dniu 3 lipca b. r. odbyło się posiedzenie M. R. N. w Białymstoku. Po postawieniu dwóch punktów dodatkowych do porządku obrad i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przewodniczący M. R. N. Rutkowski Antoni, zakomunikował radnym o nowo powstałym Rządzie Jedności Narodowej, realizowanym wolą całego narodu, tak w kraju jak i zagranicą. W punkcie 5-tym omawiającym sprawy aprowizacyjne, naczelnik Miejskiego Wydziału Aproprowizacji ob. Lutał przedstawił sprawę Miejskiej piekarni Nr 1, która przyniosła duże straty Zarządowi Miejskiemu, a mianowicie w miesiącu kwietniu br. na sumę 37.864 zł 80 gr. w maju 41.24 zł 25 gr. oprócz tego należy doliczyć koszty chleba wydawanego w formie wydatku dla piekarzy na sumę 54.500 zł. to będziemy mieli dokładny obraz deficytu piekarni Miejskiej. Referentka zwróciła uwagę na straty wynikające z dostawy drzewa dostarczanej przez samych chłopców z Zarządu Miejskiego. (tóż stwierdzono wypadek przywozu 3-ch metrów drzewa, tracąc na to 34 lit. benzyny. Szotery są bardziej zainteresowani przewożeniem pasażerów, niż dostarczaniem opału.

Po zreferowaniu powyższego rozpoczęła się dyskusja, w której ob. inż. Tryburski wysunął wniosek przekazania sprawy Komisji rewizyjnej celem dostatecznego zbadania tej kwestii i wyciągnięcia odpowiednich wniosków co do uzdrowienia stosunków na terenie piekarni.

W następnym punkcie obrad ob. Lutał jako były naczelnik wydziału Opuśzczonego Mienia, zreferowała sprawę przekazania majątków opuszczonych Państwowemu Zarządowi Tymczasowemu. Ob. Burak w dyskusji przedstawił str. y jakie dla

miasta wypływają z przekazania opuszczonego mienia, jednak wedle ustawy Zarząd Miejski część obiektów może wykorzystać dla dobra publicznego. Ob. prezydent miasta Krzewniak poparł ten wniosek podkreślając, że przy stracie sumy dochodowej dla miasta około 2 miljonów rocznie spowodowanej przekazaniem majątków, część ich można uzyskać z budynków najbardziej rentownych. We wnioskach Zarządu Miejskiego R. d. a. uchwalili zaciągnięcie pożyczki w Banku Komunalnym w wysokości 5 milionów zł. na okres 3-ch miesięcy, do czasu otrzymania dotacji dla miasta. Do czasu pracowania planu rozbudowy miasta uchwalono wstrzymać wszelkie wnoszenie budowli jako też przebudowę domów. Kanclerzem na wice-prezydenta został wysunięty ob. Gacki Władysław, naczelnik wydziału kultury i sztuki, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego, który został przyjęty większością głosów radnych.

Nowy wice-prezydent i nowy radny ob. Biebas delegowany ze związku nauczycielskiego dokonali przepisowego ślubowania. Wybory na ławnika odłożono na następne posiedzenie. Na miejsce zmarłego radnego Omejańczyka Platona do Komisji Oświatowej wybrano ob. Bielasa, do komisji rewizyjnej ob. ob. Czyża i Koscińskiego. Do komisji Opiek Społecznej ob. Słowińska. W sprawozdaniu z posiedzenia Woj. R. W. ob. Rutkowski Antoni zreferował najważniejsze sprawy, które zostały na porządku obrad. Przy końcu obrad ob. dr. atner podał wniosek podwyższenia racyj w sierocińcu o 100 gr. chleba i 1 kg. kartofli dziennie.

Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

P.

Sprawozdanie z Kongresu P.P.S.

odbytego w Warszawie w dniach 29 i 30 lipca b.m.

XXVII Kongres P. P. S. odbył się w dniach 29 i 30 VI. oraz I VII. 45 r. w Warszawie przy udziale delegatów P. P. S. z całej Polski, odbył się pod znakiem Konsolidacji myśli i dążeń programowych Partii. W swym przebiegu odzwierciedlił dążenia myśli w formach już to realizowanych, bądź też mających swe uregulowanie w najbliższej przyszłości.

Od głównej myśli polityczno-gospodarczej Kongresu:

1. Wytyczne polityczne: a) niepodległość i suwerenność Polski w oparciu o sojusz z Związkiem Radzieckim, Ameryką Anglią i Francją b) przynależność do bloku Państw Słowiańskich, c) przynależność do światowej organizacji bezpieczeństwa publicznego d) utrwalenie zasad demokracji i socjalizmu e) ścisła współpraca z innymi bratnimi partiami t. j. P. P. R. Str. Lud. i Str. Dem. przy uregulowaniu programu Rządu węg.

2. Wytyczne gospodarcze: a) upaństwowienie lub uspołecznienie wielkich i średnich zakładów przemysłowych, b) upaństwowienie i uspołecznienie banków, c) oparcie w. a. t. na produkcji i pracy d) uspołecznienie handlu, rozdzielczego w spółdzielniach, e) dopuszczenie w. z. i. w. gospodarczym drobnego przemysłu, handlu i rolnictwa do swobodnego rozwoju, f) wprowadzenie jednolitego upodatkowania.

3. Wytyczne socjalne: a) wprowadzenie jaknajdalej idących ubezpieczeń, b) zaspokojenie maksymalnego potrzeb materialnych obywateli, c) rozwiązanie kwestii mieszkaniowej, d) wprowadzenie jaknajdalej idących ulepszeń pracy i płacy, e) ujednolicenie urzędów stanu cywilnego małżeństw i zgonów.

4. Wytyczne kulturalno-oświatowe: a) wprowadzenie 8-letniej bezpłatnej i powszechnej szkoły jako wstępu pod bezpłatną szkołę zawodową średniego i wyższego typu, b) przymusowe dokształcanie mł. d. dzieży w Ustawach Powszechnych, przy jaknajintensywniejszej oświacie poza szkolną w formach o charakterze publicznym i powszechnym, c) popieranie kultury fizycznej realizowanej przez związki, czy też kluby sportowe d) Swoboda wolności wyznań i przekonań religijnych.

5. Wytyczne samorządowe: a) dopuszczenie obywatela do czynnego udziału w Radach narodowych wszystkich stopni w prowadzeniu czynnika kontrolującego z samych obywateli i t. p.

Prócz powyższych były poruszane kwestie natury bieżącej, jak repatriacja na ziemi zachodniej, stosunek do Niemców i t. p.

Reasumując powyższe sprawozdanie możemy jaknajjaśniej patrzeć w przyszłość naszej Ojczyzny, opartej w swym rozwoju na demokratycznych podstawach i dążeniach

Manifestacja z okazji powstania Rządu Jedności Narodowej

W dniu 1 lipca liczne rzesze ludności białostockiej zaległy Plac Kościuszki manifestując swą radość z powodu utworzenia Rządu Jedności Narodowej.

Na środku placu, ponad głowami zgromadzonych, wznosiła się pięknie udekorowana trybuna. Łopot sztandarów oznał miasto o jeszcze jednym wielkim zwycięstwie demokracji.

W pobliżu trybuny uszeregowane były oddziały Wojska Polskiego, Milicji Obywatelskiej, barcerstwa, Związki Zawodowe i partje polityczne. Bezpośrednio przed trybuną zajęły miejsce poczty sztandarowe, straż honorowa oraz orkiestra wojskowa.

Pierwszy zabrał głos Wojewoda Białostocki ob. Stefan Dybowski, który zobowiązał proces utworzenia się Rządu Jedności Narodowej i korzyści jakie odnosi Polska, na arenie międzynarodowej, z powodu połączenia rozbitych dotychczas ugrupowań demokratycznych.

Następnie przemawiał ks. dziekan A. Chodko, nawołując wszystkich obywateli do pracy nad odbudową państwa i zalecenia ran zadanych nam przez okupanta.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał kpt. Kenar, który oświadczył, że Armia Polska, przelewając do niedawna krew w walce z najeźdźcą, stać będzie twardo na straży Polski Demokratycznej i nie pozwoli elementom reakcji na działania dywersyjne i przelew krwi bratniej. Żołnierz polski zniszczy sługusów reakcji, zapewniając bezpieczeństwo rzeszom spokojnych obywateli.

Następnie przemawiali: przedstawiciel ZNP, przewodniczący okręgu Str. Ludowego ob. Podedworny, przewodniczący Okręgowej Rady Zw. Zaw. ob. Kubiak i przedstawiciel PPR ob. Łopot St.

Spółeczeństwo białostockie ujrzało jeszcze jeden dowód zwycięstwa demokracji nad reakcją, zwycięstwa ludu nad uprzywilejowanymi kastami.

(K)

Do Redakcji i Administracji „Jedności Narodowej“

w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3

Na mocy Dekretu Prasowego z dnia 21. XI. 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89. poz. 608) proszę o umieszczenie sprostowania w najbliższym numerze pisma „Jedność Narodowa“, dotyczącego artykułu umieszczonego w tymże piśmie z dnia 5. VII. 1945 r. na stronie 4-tej p. t. „Niedomagania Władz Białostockich“, punktu dotyczącego Milicji Obywatelskiej m. Białegostoku.

Komenda Milicji Obywatelskiej w Białymstoku stwierdza, że za czas od dn. 20. VI. 1945 r. do dn. 5. VII. 1945 r. przeprowadzono do Komendy Miasta M. O. Wydz. Sledczego 12 osób za uprawianie gry hazardowej.

Przeprowadzonym:

1. Skonfiskowano przybory do gry hazardowej w postaci ruletek, kostek i t. p.

2. Osadzono w areszcie przy Komendzie Miasta M. O. na 4 godziny.

3. Ukarano mandatami karnymi w sumie od 200 zł. do 500 zł (Nastąpiło to na podstawie polecenia prokuratora, który też oświadczył by w wypadku powtórzenia się, odstawić ich do Starostwa Grodzkiego, celem ukarania administracyjnego).

Wobec przytoczenia powyższych faktów nie może być mowy o tym, jak twierdzi wspomniany artykuł, że Milicja nie reaguje.

Komendant Milicji Obywatelskiej
por. Kropicki.

Skradziono

paszport niemiecki i książkę wojskową na nazwisko Kowalczyk Zygmunta, zamieszkałego w Białymstoku przy ul. Serwitutowej nr. 15 m. 1.

Ogłoszenie

Władza Wojskowa przy Zarządzie Miejskim w Białymstoku po raz do wiadomości publicznej i do wiadomości zainteresowanych przez Zarząd Miejski

Dnia 1. VII. 1945 r. planie od Nr.		do Nr.	
12	951	1	656
13	952	2	1100
14	1101	3	1250
15	1251	4	1400
16	1401	5	1550
17	1551	6	1700
18	1701	7	1850
19	1851	8	2000
20	2001	9	2150
21	2151	10	2300
22	2301	11	2450
23	2451	12	2600

Wskazanie kolejności wypłat podana będzie do wiadomości zainteresowanych przez Zarząd Miejski

Od Oki do zwycięstwa

Dnia 7. 7. 1945 r. w sali Teatru Miejskiego odbyła się rewia zespołu Teatralizowanego Jazzu i Dywizji Pięchoty im. Tadeusza Kościuszki p. t. „Od Oki do zwycięstwa“.

Rewię rozpoczęła orkiestra w dżasowym repertuarze, następnie żołnierze z zespołu wygłosili montaż poświęcony bohaterskiej Warszawie.

Publiczność słuchała z zapałem, tchem, przeżywając po raz wtóry to wszystko co dziś wydaje się złym snem.

Przez usta żołnierzy przemawiały ból i rozpacz nad ruiną stolicy, przemawiała duma, że pomścili wszystkie krzywdy.

Tak musiały grzmieć pod Berlinem zwycięskie armaty jak grzmiały na ich ustach dumne słowa — „doszliśmy i doszliśmy“...

Śpiewaczka Klara Kauczanka odśpiewała szereg pieśni, za które została nagrodzona burzą oklasków. Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się piosenki odśpiewane przez starszego sierżanta Dorżynkiewicza.

Na dalsze numery programu składały się tańce Cichoradzkich i duet Kalinowskich.

Ostatnim numerem rewii był montaż muzyczny p. t. „Od Oki do zwycięstwa“.

KOMUNIKAT

Z dniem 1 lipca w Elektrowni Białostockiej obowiązuje i będzie nowa taryfa za energię elektryczną, opracowana przez Departament Energetyczny

Opłaty za światło

4 zł. za KWh
10 zł. za każdą izbę miesięcznie

Sila

3 zł. za KWh
30 zł. za każdy KW mocy zainstalowanej miesięcznie

Będą 3 kategorie abonentów.

I. instytucje państwowe, samorządowe, wojskowe, zakłady, fabryki pod zarządem państwowym, sklepy sprzedające towary tylko po cenach sztywnych i pracownicy zatrudnieni w tych instytucjach i zakładach z kartkami zwolnieniowymi kat. I

II. wolne zawody i rzemieślnicy (lekarze, adwokaci, dentyści, szewcy, krawcy, fryzjerzy i t. p.)

III. sklepy, kina, teatry, restauracje i t. p. oraz osoby, które nie mogą należeć do kat. I lub II.

Stosunek cen będzie 1 : 2 : 3, to znaczy np. za światło abonent będą płacić

I kat. — 4 zł. za KWh

II kat. — 8 zł. za KWh

III kat. — 12 zł. za KWh

Pozatem będą obowiązywać dotychczasowe opłaty za zużycie prądu świetlnego.

Kary za przekroczenie norm będą wynosić 10 zł. za KWh wg. kat. I, 20 zł. wg. kat. II i 30 zł. wg. kat. III

Przyez w razie przekroczenia 2-u krotkich norm abonent niezależnie od kary pieniężnej może być poddany do sekcji na kilka miesięcy.

Słowa płynące z ust żołnierzy rozwijały przed publicznością obraz z przeszłości... białe, uśnieżone, dale ie pola, długa, pełna nadludzkich trudów droga do Ojczyzny... i wreszcie sztandary państw sprzymierzonych na gruzach Berlina...

Zwycięstwo!!! Zwycięstwo!!!

„Bo zwycięstwo kupić się nie da ani pieniędzmi ani żadną grą — Nasze zwycięstwo z ruską pobiedą wspólnie zostało okupione krwią“.

Uwaga, dzieci z Karakulina!

Kuratorium organizuje kursy języka polskiego i historii dla dzieci z Karakulina. Część dzieci już się zgłosiła i rozpoczyna pracę w dniu 11 lipca o godz. 4-tej po południu w gmachu Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Warszawskiej Nr. 8.

Zgłaszajcie się wszyscy jak najprędzej.

Miejski Wydział Aprowizacyjny podaje do wiadomości publicznej, że wszyscy posiadający olej jadalny na kartki zwolnieniowe winni domagać się w sklepach aby takowy był wazonowy a nie mierzony, gdyż w ga litra oleju mierzzonego wynosi 88 dkg. a nie 1 kg

W myśl zarządzenia Wydz. Aprowiz. olej jadalny musi być wydawany na wagę

Komunikat

Urząd Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej zawiadamia osoby zainteresowane, że w związku z zarządzonym przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przeprowadzeniem ewidencji fundacji, wywa sę członków zarządów fundacji, które przed 1. IX. 19. 9 r. znajdowały się pod kontrolą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, aby nie zależnie od przedłożenia ewidencji miejscowym władzom opieki społecznej, porozumiały się w tym przedmiocie z Departamentem Opieki Społecznej.

Potrzebna w szpitalu do Urzędu Informacji i Propagandy. Zgłaszać się: Urząd Wojewódzki (ul. Mickiewicza 3) pok. 34, od godz. 10—12.

Unieważnia się zaświadczenie wydane przez Rekt. U. na imię Wesołowskiego Edmunda.

Zgubiono kartę zastępczą na nazwisko Wasilewskiego Jena.

Zgubiono paszport niemiecki, kartę zastępczą i zaświadczenie szpitalne na imię Jurek Janina, zamieszkała ul. Wspólna 14.

Zgubiono dokumenty paszport niemiecki, prawo jazdy samochodowej metrykę i zwolnienie z wojska na nazwisko Milewskiego Mieczysława zamieszkałego przy ul. Jagiellońskiej 14.

Zgubiono na nazwisko Aleksandra K. Liszewicz dokumenty, książkę wojskową Paszport niemiecki

Zgubiono kartę zgłoszenia pod Nr. 1041 na nazwisko Zyt. Krewieży Wincentego, zamieszkałego we wsi Lubotów, pow. Białostocki.

Skradziono w kioskach dokumenty niemiecki paszport, 5 kart zwolnieniowych i zastępczą kartę zwolnieniową na nazwisko Pasymczuk Julia zamieszkała w Białymstoku ul. Zawadzka, Nr. 14.

Skradziono na imię Mejsak Wiktor dokumenty: Paszport sowiecki, legitymację leśnika wraz z kartą zwolnienia, zaświadczenie z kombinatu Nr. 9 w Michałowie, kartę rejestracyjną P. K. I.

Skradziono na imię Gryty Marcina następn. dokumenty: Legitymacja służbowa wydana przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, którą unieważnia się

Komitet Redakcyjny

Wpisy do Liceum Pedagogicznego

Państwowe Liceum Pedagogiczne w Białymstoku, ul. Dąbrowskiego 1, II piętro, pokój Nr 2, ogłasza wpisy uczniów i uczennic na rok szkolny 1945-46.

Liceum Pedagogiczne jest zakładem kształcenia wykwalifikowanych sił nauczycielskich dla szkolnictwa powszechnego. Nauka w Liceum trwa 2 lata. Ukończenie Liceum uprawnia do wstępowania na odpowiednie wydziały szkół wyższych.

Do Liceum są przyjmowani kandydaci (ki) o następujących kwalifikacjach:

a) posiadający ukończone cztery klasy gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego

b) posiadający ukończone osiem klas dziesięcioletniej szkoły średniej typu zawodowego.

c) posiadający inne zaświadczenia stwierdzające zakres wykształcenia równorzędnego zakresowi wskazanemu w p. a) lub b)

W wypadkach wątpliwych Dyrekcja Liceum ma prawo przeprowadzić egzamin kontrolny.

Nauka w Liceum jest bezpłatna. Młodzież niezaradczą korzysta ze stypendium, ewentualnie z internatu wraz z całonocnym utrzymaniem.

Podana w przyjęciu do Liceum należyce udokumentowane, adresowane na imię Dyrektora Państwowego Liceum Pedagogicznego w Białymstoku, należy składać do dnia 1. II. 1946 r. (II piętro, pokój Nr 2).

Zamiejscowi mogą nadsyłać podania pocztą.

Uczniowie czwartych klas gimnazjalnych w tym roku szkolnym składają podania załączając zaświadczenie Dyrektora Gimnazjum, iż są uczniami klas czwartych. Po zakończeniu roku szkolnego dołączają do podania świadectwo ukończenia czwartej klasy.

o Kuratora
Okręgu Szkolnego Białostockiego
w Białymstoku

Mgr. E. KRASSOWSKA

Redakcja i Administracja: Białystok, Mickiewicza 3

Drukarnia Państwowa w Białymstoku